

Ogień, który oczyszcza i zapala

Dzisiejsza Liturgia Słowa prowadzi nas głębiej w pogłębiamy się nastrój adwentowy. Ewangelia przybliżyła postać Jana Chrzciciela, tego wielkiego proroka i męczennika, którego prorok Izajasz zapowiadał jako „*głos wołający na pustyni: przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego*”.

Jan Chrzciciel wezwał do nawrócenia: „*Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie*”. Ludzie przychodzili zewsząd, by wyznać swoje grzechy i przyjąć od niego chrzest. Chrzest przez niego udzielany był chrztem oczyszczenia, przygotowującym na spotkanie z Królestwem Boga.

„*Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie*” (Mt 3, 2-6) – powtarza nam dzisiaj Jan Chrzciciel. Co to znaczy nawrócić się? Słowo nawrócenie, z greckiego słowa metanoia, oznacza ‘zmianę mentalności, zmianę sposobu myślenia’. W jakim kierunku powinien się zmienić nasz sposób myślenia?

Pomaga nam to rozumieć inne wezwanie do nawrócenia, które skierował do nas Jezus: „*Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię*” (Mk 1, 12-15). Jezus pochwala nawrócenie z wiary w Ewangelię. Wezwanie Jezusa to wezwanie do wejścia już do Królestwa Boga, zapalając się tym ogniem miłości, który zawiera Ewangelia. Jezus nie chrzcił już wodą, lecz Duchem Świętym i ogniem, a ten ogień oczyszcza i zapala. Oczyszczając i zapalając się. Na tym polega nawrócenie, które powinno dokonać się w nas podczas tego Adwentu.

Na Boże Narodzenie Bóg nawiedza nas po raz kolejny. Chcemy torować Mu drogę, przygotowując naszą duszę i świat, który nas otacza. Zobaczmy więc, czy w naszej duszy wszystko jest we właściwym porządku, czy pierwsze miejsce, które należy do Boga, nie zostało w sposób niezauważalny zajęte przez nadmierne troski o dobra materialne, przez szukanie wygody i przyjemności, czasem nawet nadmierne zajęcie się Internetem czy oglądaniem telewizji. Przygotujmy się do dobrej spowiedzi oczyszczając naszą duszę.

Spójrzmy jeszcze na świat, który nas otacza. Nie na ten szeroki świat, który jest poza naszym zasięgiem, lecz na świat naszego środowiska, na świat relacji z naszymi bliskimi w rodzinie, w sąsiedztwie, w miejscu pracy lub w parafii. Tam, gdzie te relacje są trudne, bo nastąpiło ochłodzenie, jakieś nieporozumienie, powstał jakiś osłupienie, zapalmy w nas ogień ewangelicznej miłości i zrobmy pierwszy krok ku drugiemu. W. Jan od Krzyża napisał: „*Gdzie nie znajdujesz miłości, miłuj, a znajdziesz miłość*”.

Tam gdzie jest to możliwe, porozmawiajmy otwarcie o sprawach, które sprawiają trudności. Czymy to nie z pozycji tego, który wie, że ma rację, lecz z pozycji tego, który chce lepiej zrozumieć postępowanie drugiego, jego motywy i jego racje. Wówczas rozmowa nie będzie dyskusją, lecz dialogiem, który może prowadzić do porozumienia, zgody i pogłębienia relacji. Powinniśmy umieć przeproszać tam, gdzie tego potrzeba. Wszyscy powinniśmy się tego uczyć.

Właśnie, które kolejno zapalamy w Adwencie, symbolizując ogień miłości zawartej w Ewangelii,

który oczyszcza i zapala. Jeżeli Bóg, który przyjdzie na świat, znajdzie naszą duszę i świat naszych relacji z bliźnimi dobrze posprzątnany i ogrzany, poczuje się w nim dobrze. Będzie radośnie przebywał z nami, a jako wspaniały Gość nie będzie szczędził swoich darów.

ks. Roberto